

**Tytuł:** Kamienie na szaniec, **Autor:** Aleksander Kamiński (1903-1978), **Rok wydania:** 1943, **Miejsce akcji:** Warszawa, Kaśnik (akcja wysadzenia torów), Celestynów (akcja odbicia więźniów), Czarnocin (akcja wysadzenia mostu), Sieczychy (atak na posterunek żandarmerii) **Czas akcji:** VI 1939 – VIII 1943  
**Najważniejsi bohaterowie:** Tadeusz Zawadzki ps. "Zośka" Jan Bytnar ps. "Rudy" Maciej Dawidowski ps. "Alek"  
**STRESZCZENIE:** Główni bohaterowie utworu byli uczniami Gimnazjum im. Stefana Batorego oraz należeli do drużyny harcerskiej „Buki”. W maju 1939 r. zdali maturę.

Pierwsze dni września 1939 r. brutalnie przerwały ich marzenia i plany na przyszłość. Wraz z innymi harcerzami wyruszyli na wschód. Dowodził nimi drużynowy Leszek Domański, pseudonim Zeus. Przez kolejne kilka tygodni nieśli pomoc rannym uchodźcom. Na drogach panował chaos i popłoch. W końcu powrócili do Warszawy, która była okupowana przez Niemców. W czerwcu 1940 r. aresztowali i rozstrzelali oni ojca Alka, który był dyrektorem fabryki broni. Młodzi harcerze postanowili stawiać opór okupantowi. Początkowo połączyli siły z lewicową organizacją PLAN. Po jakimś czasie postanowili jednak ją opuścić, gdyż nie podzielali jej celów partyjno-politycznych. Następnie drużyna "Buków" przyłączyła się do akcji Małego Sabotażu prowadzonej przez tajną organizację "Wawer".

Mały sabotaż polegał na pisaniu antyhitlerowskich haseł na murach, wysyłaniu ostrzeżeń, ośmieszaniu zarządzeń okupanta i dezorganizowaniu jego akcji propagandowych. Miał duże znaczenie psychologiczne - jego celem było utwierdzenie ludności o istnieniu i działaniu ruchu oporu oraz o możliwości zwycięstwa pomimo niemieckich represji.

*„Chodziło o to, by Niemiec widział i czuł, że pobity kraj nie został pokonany, że go jako okupanta nienawidzi. Chodziło o to, by dręczyć i niepokoić nieprzyjaciela unaocznianiem mu, że istnieją podziemne siły polskie, w każdej chwili gotowe do wyjścia na świat i do odwetu”.*

Jedną z wielu rodzajów akcji, jakie przeprowadzili było zrywanie ogromnych niemieckich flag. W tym zadaniu prześcigali się Alek i Rudy a dowodził nimi Zośka, który był komendantem jednego z szesnastu rejonów Wawra.

Trudna sytuacja materialna w okupowanej Warszawie sprawiła, że chłopcy musieli pomagać rodzinom w finansowym utrzymaniu. Zaczęli więc wykonywać różnego rodzaju prace. I tak Zośka założył wytwórnię marmolady, Rudy udzielał korepetycji, Alek jeździł rikszą a potem pracował na wsi jako drwal. Ponadto zorganizowali tajne nauczanie matematyki i fizyki, czyli tzw. komplety, które oczywiście były nielegalne. Brali też udział w dyskusjach historycznych i światopoglądowych.

*“W tym też czasie Zośka, Alek, Rudy i kilku innych -wstąpiło do Szkoły Budowy Maszyn im. Wawelberga. Uczyli się starannie, choć nie była to szkoła, do której by uczęszczali na czasach normalnych. W każdym jednak razie była to szkoła i normalna nauka. Dawała więcej niż komplety, szczególnie gdy się lekcje uzupełniało samokształceniem i „naciągano” profesorów na dodatkowe wyjaśnienia.”*

W dni świąteczne, takie jak 3 maja i 11 listopada, chłopaki rozwieszali polskie flagi i wypisywali na murach “Polska zwycięży!”. Ryzykowne akcje cementowały przyjaźń między nimi. Tym większy przeżyli szok, gdy Jacek Tabęcki wpadł i trafił do Oświęcimia, gdzie niedługo potem zginął.

Jedną z głośniejszych akcji Wawra była tzw. “kopernikowska afera”. Po zajęciu Warszawy, Niemcy zaślanił napis “Mikołajowi Kopernikowi - Rodacy”, który widniał pod pomnikiem słynnego astronoma. Jako że zbliżał się dzień 19 lutego, a więc rocznica urodzin Kopernika, Alek postanowił uczcić ten dzień odsłonięciem napisu. Problem polegał na tym, że Niemcy zaślanił go grubą mosiężną płytą przytwierdzoną ogromnymi śrubami. Ponadto pomnik znajdował się w fatalnym miejscu - naprzeciwko Komendy Głównej granatowej policji. Gdy nadszedł dzień akcji, Alek był zestresowany. Mimo przechodzących wkoło ludzi odkręcił wszystkie cztery śruby. Był zaskoczony, że nikt nie zwracał na niego uwagi. Gdy płyta z hukiem odpadła, szybko uciekł jak najdalej od pomnika. Ku jego zdumieniu, żaden wartownik z komendy tego nie zauważył. Postanowił więc wykorzystać tę sytuację. Powrócił pod pomnik i zabrał ciężką płytę i ukrył ją gdzieś w zaspie. Parę dni później wraz z innymi kolegami wywieźli ją stamtąd i ukryli. Akcja odbiła się głośnym echem.

Alek brał udział w wielu innych sabotażach. Niestety wskutek pewnej nieostrożności, na jego ślad wpadło Gestapo. Gdy weszli do jego domu, nie zastali go i aresztowali bliską mu osobę. Alek musiał uciekać na wieś i

tam się ukrywać. Czas ten spędził u swojej narzeczonej, Basi Sapińskiej.

Była końcówka roku 1942, gdy niemiecka ofensywa zatrzymała się na Stalingradzie. Losy wojny zaczęły się odwracać i dlatego w Polsce Komenda Sił Zbrojnych postanowiła nasilić akcje dywersyjne. W ramach Szarych Szeregów utworzono grupy szturmowe, do których weszli m.in. Alek, Zośka i Rudy. Jedną z ich akcji było wysadzenie torów, przez co niemieckie pociągi jadące na front nie mogły dostarczyć tam potrzebnego sprzętu.

W Warszawie podczas jednej z licznych łapanek, został schwytany Alek. Na szczęście wyskoczył on z jadącego samochodu i zdołał uciec. Tego samego dnia aresztowania uniknął Rudy, który zjechał po linie z okna na tyłach domu. Niestety podczas innej akcji Rudy został ranny, lecz szczęściem w nieszczęściu, rana była niegroźna.

W marcu 1943 r. Gestapo aresztowało Heńka, w którego notatkach znajdował się adres Rudego, który również został aresztowany. Mimo straszliwych tortur, chłopak nikogo nie wydał. Tymczasem jego koledzy planowali go odbić. Na pierwszą akcję “góra” nie wyraziła zgody. Do kolejnej próby odbicia Rudego doszło 26 marca 1943 r., gdy przewożono go wraz z innymi więźniami na Pawiak. Akcja miała miejsce pod budynkiem Arsenału, dlatego nazwano ją “akcją pod Arsenalem”. Dowodził nią Stanisław Broniewski, ps. Orsza.

Samochód, który przewoził więźniów został zaatakowany przez Zośkę, Alka i innych kolegów. Udało im się uwolnić Rudego i 25 innych więźniów. Niestety w akcji ranny został Alek. Mimo natychmiastowej operacji, rana postrzałowa brzucha okazała się śmiertelna.

Stan Rudego również był beznadziejny. Podczas przesłuchań był tak skatowany, że nie miał szans na przeżycie. Przed śmiercią poprosił aby zadekklamowano mu Testament mój, Juliusza Słowackiego.

*“Zapanowała cisza. Czarny Jaś starając się opanować głos, mówił Testament. Rudy trzymał w dłoni rękę Zośki i szeptał powtórzył synimi wargami jedną ze zwrotek: Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei, Jak kamienie przez Boga rzucane na szaniec...”*

Rudy i Alek umarli tego samego dnia. Śmierć ich wywarła wstrząsające

wrażenie na braterskim gronie przyjaciół. Zbyt wielka była poprzednio radość z odzyskania Rudego.

W odwecie za skatowanie Rudego, wydano wyroki śmierci na jego oprawców: Schultza i Langego, które wykonano jakiś czas później.

Miesiąc po tych wydarzeniach wybuchło powstanie w getcie warszawskim. Chłopaki nieśli pomoc walczącym Żydom i przekazywali im swą broń.

Śmierć przyjaciół fatalnie wpłynęła na stan psychiczny Zośki, który czuł się współodpowiedzialny za ich cierpienia. Wyjechał na wieś i zaczął pisać wspomnienia, które zatytułował Kamienie rzucone na szaniec. To na ich podstawie Aleksander Kamiński napisał książkę Kamienie na szaniec.

Po jakimś czasie Zośka powrócił do stolicy, gdzie został odznaczony Krzyżem Walecznych „za wyróżniającą się służbę żołnierską w szeregach wojska w konspiracji”. Również Rudy został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych, a Alek orderem Virtuti Militari.

Po powrocie Zośka został przydzielony do zorganizowania kolejnej akcji odbicia więźniów przewożonych z Majdanku do Oświęcimia. Akcja miała miejsce w Celestynowie i przebiegła pomyślnie mimo, iż w niedużej odległości od nich znajdował się pociąg pełen niemieckich żołnierzy.

Latem 1943 r. Niemcy wpadli na trop tajnego magazynu broni, gdzie zastali Wróbla i jego brata. Zawiązała się walka, w której Wróbel przy pomocy butelki z benzyną i granatą pokonał 5 policjantów.

W dalszej części książki opisana została niezwykle pechowa akcja pod Czarnocinem, która była dowodzona przez Zośkę. Jej celem było wysadzenie niemieckiego pociągu z amunicją. Najpierw w strzelaninie zginęło trzech kolegów Zośki. Pociąg nie został wysadzony, gdyż Zośka pomylił drogę i przyjechał za późno. Ostatecznie uszkodzono jedynie most. W drodze powrotnej dywersanci mieli wypadek - auto na zakręcie wypadło z drogi i dachowało. Kierowca był ciężko ranny. Zapakowano go do auta, którym jechał Zośka. Trzej inni szturmowcy musieli wracać pieszo i osłaniać konwój z rannym. Niestety rankiem natknęli się na niemieckiego patrol. W potyczce zginęli Felek Pendelski, Andrzej Zawadowski (ps. Gruby) oraz Maciek.

*“Czarnocin - była to jedna z najbardziej pechowych i ciężkich robót Zośki. Drogo kosztowała - dała małe wyniki. Ale na wojnie - jak na wojnie! Żadne*

*wojsko nie idzie od zwycięstwa do zwycięstwa.”*

Po tej akcji Zośka znowu miał poczucie winy. Pewnego dnia został aresztowany na ulicy. Aby nie wydać żadnych informacji zjadł kartkę z danymi do fałszywej karty rozpoznawczej, którą miał wręczyć łącznikowi. Tydzień później, dzięki pomocy przyjaciół, opuścił więzienie.

Mijał czas a Zośka został przydzielony do kolejnej akcji, która okazała się jego ostatnią. Miano zlikwidować 10 posterunków niemieckiej żandarmerii. Zośka dowodził akcją we wsi Sieczchy. Atak był doskonale przygotowany i akcja zakończyła się likwidacją posterunku. W walce zginął tylko jeden szurmowiec - Zośka, który jako pierwszy wpadł na posterunek.

Książkę kończą słowa:

*“Walka trwa. Trzeba przerwać tę opowieść. Opowieść o wspaniałych ideałach BRATERSTWA i SŁUŻBY, o ludziach, którzy potrafią pięknie umierać i PIĘKNIE ŻYĆ.”*

## OPRACOWANIE

### PLAN WYDARZEŃ

1. *Wybuch wojny.*
2. *Okupacja Warszawy*
3. *Działalność sabotażowa.*
4. *Działalność dywersyjna.*
5. *Aresztowanie Rudego.*
6. *Torturowanie Rudego.*
7. *Akcja pod Arsenalem.*
8. *Śmierć Alka i Rudego.*
9. *Akcja pod Celestynowem.*
10. *Nieudana akcja pod Czarnocinem.*
11. *Likwidacja posterunku żandarmerii w Sieczkach, śmierć Zośki.*

### BOHATEROWIE

Bohaterami książki jest grupa młodzieży z 23 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej „Pomarańczarnia”, której autor nadał fikcyjną nazwę **Buki**. Wśród nich m.in. Maciej Aleksy Dawidowski „Alek”, Tadeusz Zawadzki „Zośka” i Jan Bytnar „Rudy”. Wszyscy zdali maturę w Liceum im. Stefana Batorego wiosną 1939.

**Alek (ur. 3 XI 1920 r.)** - członek organizacji podziemnej. Jego zdrobnienie powstało od imienia **Aleksy Dawidowski**. Zmarł 30 marca 1943 r. po postrzałach w akcji odbicia Rudego. Wysoki, szczupły, miał niebieskie oczy, nie dbał o swój strój.

Był blondynem. Dobry, uczynny, odważny, miły, usmiechnięty, bohaterski, pogodny, wrażliwy, szczerzy, inteligentny, pomysłowy, niespokojny duch, opanowany, odpowiedzialny, zdyscyplinowany, ambitny, uparty, otwarty, zaradny, przyjacielski, pomocny.

**Rudy (ur. 6 V 1921 r.)** - Nazywał się **Jan Bytnar**. Zmarł 30 marca w 1943 roku. Zmarł na skutek skatowania przez gestapo. Drobny, szczupły, piegowata twarz, rude włosy, delikatny wobec przyjaciół, niesmiały, inteligentny, lojalny, uzdolniony, majsterkowicz, opanowany, bohaterski, mężny, uczuciowy, skłonny do filozofowania, skłonny do refleksji, wytrzymały, odporny na cierpienie fizyczne, zawzięty, uparty, dążył do samokształcenia, zdolności przywódcze, pracowity, zaradny.

**Zośka (ur. 24 I 1921 r.)** - Nazywał się **Tadeusz Zawadzki**. Zmarł 20 sierpnia w 1943 roku. Poległ pod Sieczchami. Delikatna cera, regularne rysy, jasnoniebieskie oczy, złociste włosy, dziewczęcy uśmiech, ręce długie o subtelnych palcach, wielka powściągliwość, niesmiały, lepiej czuł się przy matce niż przy kolegach, inteligentny, zdolny, bał się wody, uparty.

### FABUŁA

Fabuła książki jest oparta na prawdziwych wydarzeniach z końca lat 30. i okresu okupacji niemieckiej w Warszawie.

Po zajęciu stolicy przez Niemców, trzej główni bohaterowie próbują odnaleźć się w nowej rzeczywistości. W październiku 1939 wstępują do lewicowej Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN) biorąc udział w jej akcjach małego sabotażu m.in. nalepiając karteczki na obwieszczeniu gubernatora Hansa Franka o utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa, na których widnieją słowa: Marszałek Piłsudski powiedziałby: a my was wszyscy w d.... mamy. Podejmują się również różnego rodzaju prac zarobkowych.

Z PLAN-u odeszli miesiąc przed rozbiorem organizacji przez Niemców, szukając nowych możliwości działania w konspiracji. Jednocześnie uczą się, m.in. organizując spotkania dyskusyjne. W marcu 1941 wstępują do Szarych Szeregów Chorągwi Warszawskiej i rozpoczynają działalność w Organizacji Małego Sabotażu „Wawer”. W listopadzie 1942 stają się członkami Grup Szturmowych.

Po aresztowaniu Janka Bytnara „Rudego” przez Gestapo, „Zośka” organizuje akcję odbicia przyjaciela, przeprowadzoną 26 marca 1943.

„Rudego” udało się uwolnić, jednak wskutek obrażeń odniesionych podczas torturowania przez funkcjonariuszy Gestapo zmarł 30 marca 1943. Tego samego dnia zmarł śmiertelnie ranny podczas akcji „Alek”. „Zośka” ginie w akcji w Sieczkach 20 sierpnia 1943.

### TYTUŁ

Tytuł Kamienie na szaniec stanowi fragment wiersza Juliusza Słowackiego Testament mój i prawdopodobnie nawiązuje do publikacji Karola Koźmińskiego z 1937 o tym samym tytule, przedstawiającej sylwetki 12 młodych legionistów.

Tytuł relacji Tadeusza Zawadzkiego (Kamienie przez Boga rzucane na szaniec...), która w skróconej formie stała się tytułem książki, nadał Jan Rossman przy jej przepisywaniu. Rossman wiedział, że o wierszu Słowackiego rozmawiał z umierającym Janem Bytnarem Tadeusz Zawadzki po odbiciu przyjaciela podczas akcji pod Arsenalem. Wiersz został także odczytany 30 marca 1943 wieczorem, kilka godzin po śmierci „Rudego” w Szpitalu Wolskim przy ul. Płockiej 26, na spotkaniu Tadeusza Zawadzkiego, Jana Rossmana, Tadeusza Mirowskiego i Jana Wuttke w domu Rossmanów przy ul. Sułkowskiego 45 na Żoliborzu.

Według Rossmana „kamieniami” były bohaterskie czyny i akty przyjaźni. Zbudowany z nich szaniec bronił największych ludzkich wartości, prawa do wolności oraz prawa do godnego życia we własnym, niepodległym kraju.

Zaproponowany przez Jana Rossmana i Tadeusza Zawadzkiego tytuł Kamienie na szaniec nie odpowiadał Aleksandrowi Kamińskiemu, który swoją pracę zatytułował Życie i śmierć. Dał się jednak przekonać do jego zmiany. Jan Rossman twierdził, że ani on, ani Aleksander Kamiński nie znali książki Karola Koźmińskiego z 1937 pod tym samym tytułem. Z kolei wiadomo, że była ona jedną z ulubionych książek Jana Bytnara, którego ojciec Stanisław był żołnierzem I Brygady Legionów Polskich[29]. Zdaniem Barbary Wachowicz gdyby Kamińskiemu była znana praca Koźmińskiego, użyłby tego zapewne jako argumentu przeciw zasugerowanej zmianie tytułu jego książki. Z drugiej strony, mógł on także zgodzić się na powtórzenie tytułu, uznając to za podkreślenie ciągłości losów Polaków.

**SZARE SZEREGI** – kryptonim konspiracyjny Organizacji Harcerzy ZHP, potocznie także całego Związku Harcerstwa Polskiego, w okresie okupacji niemieckiej podczas II wojny światowej 1939–1945.

Szare Szeregi zostały powołane 27 września 1939 w Warszawie przez grono członków Naczelnej Rady Harcerskiej w mieszkaniu Stanisława Borowieckiego, Szefa Głównej Kwatery Męskiej, przy ul. Noakowskiego 12.

Szare Szeregi współpracowały z Delegaturą Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj oraz Komendą Główną Armii Krajowej.

**Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa (PLAN)** – tajna lewicowa organizacja niepodległościowa utworzona 15 października 1939 przez młodych studentów środowiska czasopisma „Orka na Ugorze”, do których na przełomie listopada i grudnia 1939 przyłączyła się grupa KIMB – (Krąg Instruktorów im. Mieczysława Bema), na którego czele stał hm. Juliusz Dąbrowski ps. „Bem”, oraz młodzież harcerska związana przed wojną z 23 Warszawską Drużyną Harcerzy im. Bolesława Chrobrego „Pomarańczarnia”. W tej grupie do PLAN-u wszedł m.in. Tadeusz Zawadzki ps. „Zośka”.

**„Wawer”, Organizacja Małego Sabotażu „Wawer”** – kryptonim konspiracyjnej organizacji młodzieżowej opartej przede wszystkim o konspiracyjne struktury Szarych Szeregów, założonej przez Aleksandra Kamińskiego na początku 1940 w Warszawie, podporządkowana Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej. Stawiała sobie za cel prowadzenie propagandy antyhitlerowskiej i zwalczanie propagandy niemieckiej, stosowała głównie techniki małego sabotażu.

Nazwę przyjęła od miejsca zbrodni dokonanej przez Niemców w nocy z 26/27 grudnia 1939 na 107 Polakach w podwarszawskim Wawrze.

Członkowie Wawra na wzór przyrzeczenia harcerskiego składali przyrzeczenie wawerskie.